

## UZASADNIENIE

Powódka A. M. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (wniesionym w dniu 04 lipca 2022 r., k. 61) domagała się ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego umowy kredytu w związku z nieważnością umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do (...) z dnia 03 lipca 2007 r. oraz zasądzenia od pozwanego na jej rzecz następujących kwot: 119.706,00 zł oraz 5.122,00 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Powódka wniosła również o zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty według norm przepisanych, powiększonych o opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu powódka wskazała, iż zawarła w dniu 03 lipca 2007 r. z (...) Bank S.A. w K. - (...) w Ł. – poprzednikiem prawnym pozwanego – umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do (...) na kwotę 142.959,25 zł na 360 miesięcy. Do przedmiotowej umowy kredytobiorca przystąpił jako konsument, mając na celu pozyskanie środków na cele mieszkaniowe, tj. budowę domu mieszkalnego. Istotą sporu w niniejszej sprawie jest kwestia oceny zgodności z prawem czynności prawnej pomiędzy stronami, tj. umowy o kredyt hipoteczny nr (...) oraz ocena postanowień ww. umowy (§ 1 ust. 1, 3 i 4, § 7 ust. 1, § 6 ust. 1, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3, § 14 ust. 3, § 20 ust. 3). Przedmiotowe zapisy umowy dotyczą wprowadzenia klauzuli indeksacyjnej świadczeń stron dwoma miernikami wartości określonymi dowolnie przez pozwanego bank pod kątem abuzywności w świetle obowiązujących przepisów prawa, skutku abuzywności na kształt całej umowy, w tym czym mowa jest w całości nieważna, bezpodstawnego wzbogacenia się strony pozwanej kosztem strony powodowej. W związku z powyższym wskazali oni, że mają interes prawny do dochodzenia roszczenia w oparciu art. 189 kpc. Wskazane zapisy umowy dotyczące się określenia kwoty udzielonego kredytu w walucie (...), jak też dotyczące się określenia kwoty poszczególnych rat w tej umowie stanowią klauzule abuzywne (art. 385<sup>1</sup> kc). Postanowienia te przewidywały, że wysokość zobowiązania przeliczana będzie przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursów waluty (...). Mechanizm ten nie został w żaden sposób opisany. Ma on postać bardzo ogólnikową – zawierającej odesłanie do „Tabeli kursów” obowiązującej w Banku. Kredytobiorcy nie zostali poinformowani o tym jakie czynniki wpływały na rozmiar kursu (...) stanowiącego podstawę wyrażenia wartości w walucie obcej na dzień uruchomienia kredytu i wyrażenia wartości poszczególnych rat spłaty. Wyżej wskazane postanowienia umowy zachwiały równowagę kontraktową na niekorzyść powódki. Pozwany Bank samodzielnie i w sposób dowolny określał kursy kupna/sprzedaży waluty bez możliwości zweryfikowania tego mechanizmu przez powódkę. Dlatego też umowa ta jest nieważna w oparciu art. 58 § 2 k.c. jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Umowa została przy tym sporządzona na wzorcu, a żadne warunki nie były negocjowane, powodowie mogli wyłącznie podpisać gotowy formularz. Jako podstawę prawną do żądania zapłaty wskazali art.410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.).

Alternatywnie podniosła, że postanowienia umowy kredytowej (a to § 1 ust. 1, 3 i 4, § 6 ust. 1, § 7 ust. 1, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3, § 14 ust. 3, § 20 ust. 3) łączącej strony stanowią klauzule abuzywne i z mocy art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie wiążą konsumenta, w konsekwencji czego powinny być z tej umowy wyeliminowane, w związku z czym w myśl art. 58 § 1 k.c. umowa jest bezwzględnie nieważna. Zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursów waluty (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm określenia tych kursów nie został opisany w umowie i ma on postać jedynie bardzo ogólnikową – odesłanie do „Tabeli kursów” obowiązującej w Banku. Zgodnie z przepisami prawa polskiego nie ma możliwości wykonania tej umowy z pomięciem tych zapisów.

Pozwany (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (uprzednio: (...) Bank S.A. w K. – (...) w Ł.) w odpowiedzi na pozew wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwany Bank przyznał, że jego poprzednik prawny zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności z mocy prawa. Umowa ta stanowiła bowiem kredyt walutowy (indeksowany kursem (...)), który był dopuszczalny w świetle prawa, zaś powódka była świadoma ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie. Pozwany podkreślił również, iż roszczenia powódki są bezpodstawne co do zasady, a ponadto nie wykazane również co do wysokości. Rzeczywistą zaś przyczyną powództwa nie są rzekome wady prawne umowy, ale obiektywny i niezależny od pozwanego wzrost kursu franka szwajcarskiego. Sednem sprawy jest fakt, że powódce przestał odpowiadać kurs (...) i usiłują się wycofać z umowy, w której w zamian za liczne korzyści względem kredytów w PLN, takie jak w szczególności niższe oprocentowanie – powódka świadomie wybrała i zgodziła się na ryzyko kursowe.

Ponadto, jak podkreślił pozwany Bank, kursy walut określane przez niego w tabelach nie miały charakteru dowolnego; tabela kursów musiała być bowiem ściśle skorelowana z sytuacją gospodarczą ówczesnie występującą na rynku walutowym. Stosowanie zaś przez Bank różnych kursów kupna i sprzedaży waluty do obsługi kredytu nie stanowi dodatkowego wynagrodzenia kredytodawcy, ale jest normalną i konieczną praktyką rynkową. Każdy bank jest bowiem dotknięty wahaniami kursowymi w tym samym stopniu jak kredytobiorcy z uwagi na konieczność zawierania przeciwstawnych transakcji walutowych dla obsługi udzielonych im kredytów. W ocenie pozwanego, strony prawidłowo zastrzegły w umowie waloryzację świadczenia pieniężnego w oparciu o inny niż pieniądź miernik wartości – w oparciu o stopę procentową LIBOR 6M, nie zaś w oparciu o kurs (...) (kurs ten miał zastosowanie tylko do przeliczenia raty kapitałowo-odsetkowej określonej w (...) na kwotę w PLN), dlatego nie można tutaj mówić o rzekomym stosowaniu przez Bank podwójnej waloryzacji. Pozwany podkreślił, że mechanizm przeliczeniowy został wskazany w sposób jednoznaczny, prostym i zrozumiałym językiem, a fakt powiązania kredytu z walutą obcą, którego konsekwencją jest ryzyko walutowe jednoznacznie wynika z zawartej przez strony umowy, a zatem nie można obciążać odpowiedzialnością Banku za zjawisko całkowicie od niego niezależne w postaci wahania kursu walut. Ponadto, pozwany podlegał ścisłemu nadzorowi przez odpowiednie organy publiczne, a zatem jego działania nie mogły naruszać interesów klientów ani w żaden sposób powodować szkody w ich majątku. Jednocześnie, pozwany Bank akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powódkę jako abuzywne, charakter taki istotnie miały (czemu pozwany stanowczo zaprzeczył), to ich wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy. Po pierwsze bowiem, powódka na podstawie umowy posiadała uprawnienie do wystąpienia o przewalutowanie kredytu udzielonego w walucie obcej do waluty złotych polskich, po drugie – powódka skorzystała z możliwości bezpłatnego zawarcia aneksu, na mocy którego mogła albo spłacać kredyt bez zastosowania kursu (...)/PLN banku albo spłacać kredyt po kursie, w jaki strony uzgodniły w umowie (tj. na podstawie rynkowego kursu wymiany walut dostępnego w serwisie (...) o godz. 16.00 poprzez odjęcie od tego kursu spreadu 7% albo dodaniu do tego kursu spreadu w wysokości 6%), a bank bez wątplenia nie miał w tym zakresie dowolności w ustalaniu kursu, po trzecie wreszcie – możliwym byłoby zastąpienie negowanych przez powódkę zapisów kursem (...) określanym przez NBP w oparciu o art. 358 § 2 k.c. Pozwany końcowo z ostrożności procesowej wskazał, że żądania pozwu pozostają sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. – powódka akceptowała zawarty w umowie mechanizm indeksacji, kiedy kurs franka szwajcarskiego pozostawał niski i przysparzał jej korzyści, zaś pomimo umocnienia się kursu (...) nie zdecydowała się ona chociażby na przewalutowanie kredytu i bez uzasadnionego powodu czekała i pogłębiała swoją rzekomą szkodę, którą teraz chce przenieść na pozwanego. W odniesieniu do żądania ustalenia zgłoszonego w pozwie, pozwany zarzucił zaś powódce brak interesu prawnego.

Pozwany nadto zgłosił zarzut ewentualnego zatrzymania.

Odnosząc się do zarzutu zatrzymania, powódka domagała się nie uwzględnienia go z uwagi na jego warunkowy charakter, brak umocowania pełnomocników stron do składania i przyjmowania tego rodzaju oświadczeń (o charakterze materialnoprawnym).

Strony postępowania podtrzymały swoje stanowiska w sprawie niniejszej. Jednocześnie powódka na rozprawie w dniu 19 grudnia 2022 r. oświadczyła, iż jest świadoma skutków ustalenia nieważności umowy kredytowej (k. 235).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

A. M. zdecydowała się na kredyt we franku szwajcarskim, gdyż chciała uzyskać środki na budowę domu. Z pomocą doradcy finansowego otrzymała informację, iż w jej sytuacji najkorzystniejszą opcją było uzyskanie kredytu we frankach szwajcarskich z uwagi na mniejsze raty kredytu oraz korzystniejsze oprocentowanie. Powódka w dacie starania się o kredyt hipoteczny była rozwiedziona, a na swoim utrzymaniu posiadała dwójkę dzieci, w związku z czym istniała możliwość, że będzie miała problem z uzyskaniem kredytu w złotych. Wszystkie formalności związane z zawarciem umowy kredytowej załatwiał doradca finansowy, zaś podpisanie umowy przez powódkę miało miejsce u pośrednika finansowego. Powódka przed podpisaniem przedmiotowej umowy, nie otrzymała jej projektu do analizy, ani też nie miała możliwości negocjacji jakichkolwiek jej warunków. Jedyne, na co faktycznie powódka miała wpływ, to ustalenie daty spłaty rat w miesiącu. Pozwany narzucił powódce również okres kredytowania. Umowa została przygotowana na standardowym wzorze, zadaniem powódki było przeczytanie jej i sprawdzenie danych osobowych, co z resztą uczyniła, jednakże z uwagi na język, którym została napisana, trudno było A. M. zrozumieć jej treść. Przy zawieraniu umowy nie okazywano wykresów dotyczących zmiany kursu franka szwajcarskiego na przestrzeni lat ani też harmonogramu spłat kredytu w odniesieniu do franka szwajcarskiego. Nie informowano jej również, że pozwany stosuje dwa rodzaje kursów. Jednocześnie zapewniano powódkę, że frank szwajcarski jest bardzo stabilną walutą. Przy podpisywaniu umowy powódka zdała się na profesjonalistów – skoro bowiem zaproponowano jej taki kredyt, to uważała, że jest bezpieczny, gdyby jednak wiedziała, że tak będzie wyglądało ryzyko kursowe oraz że waluta ta może wzrosnąć w nieograniczony sposób, nie zdecydowałaby się na kredyt we frankach szwajcarskich. Ponadto powódka nie miała wiedzy o tym, ile będą wynosiły poszczególne raty (dowód: zeznania powódki A. M. w powiązaniu z jej informacyjnymi wyjaśnieniami k. 206v-207v, 234v-235).

Przed zawarciem umowy kredytu powódka podpisała oświadczenie o wyborze waluty obcej. W treści tegoż oświadczenia przedstawiono jej hipotetyczny wpływ zmian oprocentowania i kursu waluty kredytu na wysokość miesięcznych rat na moment sporządzania symulacji w złotych polskich i franku szwajcarskim (rata kredytu indeksowanego do (...) na moment sporządzenia symulacji była korzystniejsza niż rata kredytu w PLN). A. M. zatem oświadczyła m. in., że po zapoznaniu się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej, wnosi o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej. Powódka podpisała powyższe oświadczenie, jednak nie została jej wytłumaczona ani omówiona jego treść (dowód: oświadczenie k. 155, zeznania powódki A. M. w powiązaniu z jej informacyjnymi wyjaśnieniami k. 206v-207v, 234v-235).

W dniu 03 lipca 2007 r. powódka A. M. zawarła z (...) Bank S.A. w K. – (...) w Ł. (obecnie (...) Bank S.A. z siedzibą w W.) umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do waluty obcej. Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 142.595,25 zł indeksowanego kursem (...) na warunkach określonych w umowie oraz Regulaminie, stanowiącym integralną część umowy. Kredyt został przeznaczony na: pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego na nieruchomości opisanej szczegółowo w umowie (140.000,00 zł), uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości (1.425,95 zł), pokrycie składek ubezpieczeniowych (944,98 zł) oraz na pokrycie kosztów z tytułu ustanowienia hipoteki (224,32 zł) (§ 2 ust. 1 umowy). Jego spłata została rozłożona na 360 miesięcznych równych rat kapitałowo – odsetkowych. W umowie wskazano, iż przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu – w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 64.639,73 CHF, zaś rzeczywista równowartość miała zostać określona po wypłacie ostatniej transzy. Kredytobiorca jednocześnie oświadczyła, iż jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i zaakceptował to ryzyko. Oprocentowanie kredytu miało być zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 3,76% w skali roku, na które składała się suma obowiązującej stawki (...) (tj. indeks (...) ulega zmianie w okresach miesięcznych i obowiązuje od pierwszego dnia miesiąca - § 13 ust. 1-7 umowy kredytu) i stałej marży banku, która wynosiła 1,25%. Kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko. Rata kapitałowo – odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia umowy wynosiłaby równowartość 337,58 CHF. Rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo – odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat jako integralnej części umowy kredytu. Na dzień sporządzenia umowy odsetki karne kredytu wynosiły 7,52 % i miały ulegać zmianie w przypadku

zmiany indeksu (...) na zasadach określonych w § 13 umowy i nie były większe niż odsetki maksymalne. Natomiast po przewalutowaniu kredytu na PLN na podstawie § 14 ust. 3 umowy odsetki karne na dzień sporządzania umowy wynosiły 14,28 %, nie były większe niż odsetki maksymalne i miały ulegać zmianie w przypadku zmiany indeksu (...). Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosił 97.907,86 zł (podana kwota nie uwzględniała ryzyka kursowego). Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona była od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania, przy uwzględnieniu okresu 12 miesięcy podwyższonego oprocentowania na zasadach określonych w § 12 ust. 1 umowy wynosiła 3,92 %. Ostateczna wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania była uzależniona od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 1 ust. 1-5, 7-8 w zw. z § 7 ust. 1 umowy kredytu). Zabezpieczeniem spłaty kredytu ustanowiono hipotekę kaucyjną na rzecz banku w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu na działce ewidencyjnej nr (...), o powierzchni 801,00 m. kw. położonej w S., dla której jest prowadzona przez Sąd Rejonowy w Suwałkach księga wieczysta numer (...), do której to powódce przysługuje prawo własności (§ 3 ust. 1 umowy kredytu). Kredytobiorca miał możliwość przewalutowania kredytu, które następowało według kursów: a) kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku tabeli kursów w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą, b) sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku tabeli kursów w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN (§ 20 ust. 3 umowy).

W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków miała być przeliczana do (...) według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów, obowiązującego w dniu uruchomienia środków. Wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymagalnej spłaty wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do (...) obowiązującego w dniu spłaty. Tabela Kursów miała być sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i miała obowiązywać przez cały następny dzień roboczy. W sprawach nieuregulowanych przedmiotową umową – jej treść odsyłała do Regulaminu do umowy kredytu hipotecznego, stanowiącego integralną część umowy (§ 6 ust. 1, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3, § 25 ust. 1 umowy kredytu) (dowód: umowa kredytu hipotecznego nr (...) k. 20-25, 211-217, Regulamin kredytu hipotecznego nr (...) k. 140-142).

Klienci pozwanego banku byli informowani o ryzyku kursowym, przy czym pośredniczący w zawarciu przedmiotowej umowy kredytu M. P. (1) wskazał, iż powódce nie przedstawiono symulacji związanych z tym ryzykiem. Negocjacje umowy zawsze były możliwe, ale M. P. (1) nie pamiętał, czy w tym przypadku były prowadzone i jaki był ich rezultat. Według świadka klienci nie mieli wpływu na kurs stosowany do zawieranych umów kredytowych (dowód: zeznania świadka M. P. (1) – k. 338-339v).

W dniu 18 lipca 2008 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 03 lipca 2007 r. W § 1 tegoż aneksu strony postanowiły, że od dnia jego wejścia w życie zmianie ulegnie termin wypłaty pozostałych środków i zostanie on przesunięty do dnia 31 sierpnia 2008 r. Pozostałe warunki umowy pozostały bez zmian (dowód: aneks nr (...) k. 26).

(...) Bank S.A. w W. z tytułu kredytu hipotecznego umową nr (...) z dnia 03 lipca 2007 r. dokonał wypłaty na rzecz kredytobiorcy łącznie środków w kwocie 142.595,25 zł (tj. 64.639,73 CF) (bezsporne, dodatkowo zestawienie rat i odsetek k. 30-38).

Aneksem nr (...) z dnia 07 sierpnia 2014 r. do umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 03 lipca 2007 r. strony dokonały zmiany sposobu spłaty kredytu indeksowanego do waluty (...) w taki sposób, że począwszy od dnia wejścia w życie powyższego aneksu spłata kredytu miała następować w walucie indeksacyjnej (...). W § 1 tego aneksu strony zgodnie postanowiły dokonać zmian w umowie kredytu w dotychczasowej treści § 10. Zgodnie z ust. 3, wysokość zobowiązania miała być ustalona jako równowartość wymaganej raty kredytu z aktualnego harmonogramu spłat wyrażonej w (...), po jej przeliczeniu na PLN, według kursu sprzedaży walut określonego w bankowej tabeli kursów

walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych. Kredytobiorca miał możliwość dokonania spłaty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacyjnej (...) w ten sposób, że a) Jeśli kredytobiorca będzie chciał dokonać spłaty raty kredytu w walucie indeksacyjnej winien zapewnić na rachunek kredytu środki w walucie indeksacyjnej w wysokości raty kredytu wskazanej w harmonogramie spłat. W przypadku spełnienia powyższych warunków bank dokona zarachowania spłaty raty kredytu w walucie. W przypadku, gdy kredytobiorca zapewni na rachunku kredytu środki w kwocie wyższej niż wynikająca z aktualnego harmonogramu spłat – środki te zostaną zarachowane przez bank na poczet spłaty kolejnej raty kredytu lub innych wierzytelności w terminie ich wymagalności. b) Jeśli kredytobiorca będzie chciał dokonać spłaty raty kredytu w PLN winien zapewnić na rachunku kredytu środki w złotych polskich, ustalając wysokość zobowiązania jako równowartość wymaganej raty kredytu z aktualnego harmonogramu spłat wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu na PLN według kursu sprzedaży walut określonego w bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych. W przypadku, gdy kredytobiorca zapewni na rachunku kredytu środki w złotych polskich kwocie wyższej niż wynikająca z aktualnego harmonogramu spłat, środki stanowiące nadwyżkę, zostaną przeliczone według kursu sprzedaży wskazanego powyżej i pozostaną na rachunku kredytu w walucie indeksowanej. Środki te zostaną zarachowane przez bank na poczet spłaty kolejnej raty kredytu lub innych wierzytelności w terminie ich wymagalności (ust. 4). Zgodnie zaś z ust. 7, bank określa wysokość kursu kupna i sprzedaży waluty indeksacji kredytu, który ma zastosowanie do przeliczenia kwoty uruchamianego kredytu i obliczania należności z tytułu rat kredytu i odsetek w następujący sposób: a) Kursy kupna i sprzedaży waluty indeksacyjnej obowiązujące w banku publikowane są w bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych. b) Tabela sporządzana jest o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy. Kurs kupna i sprzedaży waluty indeksacyjnej obowiązujący w banku ustalany jest na podstawie kursu rynkowego wymiany walut dostępnego w serwisie (...) w momencie sporządzania bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych. c) Ustalanie kursu kupna waluty indeksacyjnej w banku polega na odjęciu od kursu rynkowego dostępnego w serwisie (...) spreadu walutowego w wysokości 7%. d) Ustalenie kursu sprzedaży waluty indeksacyjnej w banku polega na dodaniu do kursu rynkowego dostępnego w serwisie (...) spreadu walutowego w wysokości 6%. e) W celu uatrakcyjnienia oferty bank zastrzega sobie możliwość okresowego zmniejszenia wysokości spreadu walutowego poniżej wartości określonych w lit. c) i d). Wiadomość na ten temat zostanie udostępniona kredytobiorcy w treści bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych. Zmniejszenie wysokości spreadu walutowego nie wymaga zawarcia aneksu do umowy kredytu. Spłata kredytu w walucie indeksacji nie trwała jednak długo, powódka powróciła do jego spłaty w walucie PLN (dowód: aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego nr (...), k. 149-150, zeznania powódki A. M. w powiązaniu z jej informacyjnymi wyjaśnienia k. 206v-207v, 234v-235).

W okresie od 30 lipca 2007 r. do 01 lipca 2022 r. powódka dokonała na rzecz banku łącznej spłaty następujących kwot: 119.706,00 zł oraz 5.122,00 CHF. Na powyższe kwoty złożyły się wpłaty tytułem: rat kapitałowo – odsetkowych (tj. 117.053,85 zł), opłat (tj. 440,34 zł) oraz składek na ubezpieczenie nieruchomości (tj. 2.212,00 zł). Saldo kapitału po wypłacie transz kredytu wynosiło 65.733,47 CHF, zaś w dniu 13 maja 2022 r. 41.270,34 CHF (dowód: potwierdzenie wykonania przelewu k. 17, historia zadłużenia k. 27-28v, zestawienie wpłat k. 40-43v).

Pismem z dnia 20 maja 2022 r. powódka A. M. złożyła (...) Bank S.A. w W. reklamację dotyczącą umowy o kredyt nr (...) z dnia 03 lipca 2007 r. wzywając jednocześnie pozwanego do zapłaty następujących kwot: 118.701,19 zł oraz 5.315,09 CHF z uwagi na zawarcie w przedmiotowej umowie kredytu klauzul abuzywnych, które nie wiążą powódki jako konsumenta, co w konsekwencji prowadzi do nieważności całej umowy (dowód: reklamacja – k. 44-46, potwierdzenie nadania k. 47, potwierdzenie odbioru k. 48-49).

W odpowiedzi pozwany bank w piśmie z dnia 19 lutego 2020 r. wskazał, iż żadna z klauzul dotyczących zasad indeksacji oraz zasad ustalania tabel kursowych zawartych w przedmiotowej umowie kredytu nie jest abuzywna (dowód: odpowiedź banku wraz z załącznikami k. 52-60).

(...) Bank S.A. w W. jest następcą prawnym (...) Bank S.A. w K. (dowód: wydruk z KRS k. 83-88).

Kredytobiorca obecnie nie zna konkretnej kwoty, jaka została mu im zapłaconia. Ponadto A. M. w kredytowanej nieruchomości nigdy nie prowadziła działalności gospodarczej, służyła jej ona (i nadal służy) jedynie w celach mieszkaniowych (dowód: zeznania powódki A. M. w powiązaniu z jej informacyjnymi wyjaśnieniami k. 206v-207v, 234v-235).

Dnia 01 lipca 2022 r. A. M. udzieliła radcom prawnym A. P. i E. K. pełnomocnictwa procesowego do reprezentowania w postępowaniu sądowym przed wszystkimi instancjami w sprawie o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy wskazanej jak w pozwie oraz o zapłatę przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. (dowód: pełnomocnictwo k. 18).

Dnia 17 maja 2022 r. pozwany Bank udzielił radcy prawnemu B. Ś. pełnomocnictwa procesowego do reprezentowania przed sądami powszechnymi wszystkich instancji oraz przed Sądem Najwyższym w sprawach o zapłatę oraz w sprawach o ustalenie. W dokumencie pełnomocnictwa zastrzeżono też umocowanie pełnomocnika do podpisywania w imieniu pozwanego Banku oświadczeń o charakterze materialnoprawnym, m. in. o skorzystaniu przez Bank z prawa zatrzymania względem obcych, jak i byłych klientów pozwanego Banku, w tym nabywców wierzytelności od klientów oraz innych podmiotów, występujących wobec Banku z jakimkolwiek roszczeniami, wynikającymi z dowolnych umów zawartych z Bankiem (dowód: pełnomocnictwo k. 81).

### **Sąd zważył, co następuje:**

#### a) w zakresie oceny dowodów i wniosków dowodowych nieuwzględnionych:

Przywołane w ustaleniu części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne. Żadna ze stron nie podważała ich bowiem. Jako wiarygodne ocenił też zeznania powódki A. M.. Były one bowiem rzeczowe, a w trakcie ich składania zachowanie powódki nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają one prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających (w tym co do kwestii związanych z poinformowaniem powódki o ryzyku kursowym, istocie kredytu waloryzowanego kursem (...) oraz o mechanizmie określenia przez Bank kursu waluty (...) publikowanego w tabelach Banku, jak też o zakresie negocjacji prowadzonych przez strony przed podpisaniem umowy kredytu) strona pozwana nie zdołała zaś przedstawić dowodu, który zeznania te by dyskredytował. W szczególności za dowód taki nie można było uznać zeznań świadka P. S. złożonych w innej sprawie, których kopię pozwany Bank załączył do wniesionego przez niego pisma procesowego (k. 158-161v). Wyżej wymieniony nie brał bowiem udziału ani w negocjowaniu, ani w podpisywaniu umowy kredytu ze stroną powodową, a przedstawione przez niego okoliczności dotyczyły obowiązujących u poprzednika prawnego pozwanego Banku schematów udzielania kredytów hipotecznych waloryzowanych kursem (...), co nakazuje przydać im walor li tylko teoretyczny.

Sąd ponadto poczynił częściowe ustalenia na podstawie zeznań M. P. (2), który uczestniczyła w zawieraniu umowy kredytowej z powódką, albowiem był pośrednikiem finansowym. Świadek nie pamiętał co prawda szczegółów związanych z przedmiotową umową kredytową, ale wskazał, że nie podlegała ona negocjacji przez kredytobiorcę, nie miał on także możliwości negocjowania kursu waluty. Ponadto, Bank nie dysponował symulacjami kredytowymi w (...) i PLN, jedynie zaś wskazywał, iż (...) jest najstabilniejszą walutą.

Sąd ponadto oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu finansów i bankowości, jako nieistotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd uwzględnił bowiem roszczenie główne o zapłatę (tj. wynikające z nieważności umowy kredytu), zaś jego wysokość wynikała z zaświadczenia Banku, stąd też obliczanie należności powódki przy pominięciu klauzul niedozwolonych, ale z zachowaniem pozostałych postanowień umowy było bezcelowe.

Co do przedłożonych przez strony postępowania m.in. informacji, publikacji (k. 162-167) wskazać należy, że dokumentów tych nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony

postępowania je przedkładającej. Ponadto Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych na podstawie wniosku kredytowego (k. 151-154), albowiem z jego treści wynika, iż nie dotyczy on powódki A. M. ani też nie jest związany z udzieleniem jej przedmiotowego kredytu.

b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r., III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2012 r., III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powódki istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 03 lipca 2007 r. nie istnieje. Skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność ww. umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości (i – wedle jej treści – wykonywana ma być przez wiele jeszcze lat – do 2037 r.), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powódki także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na nieruchomości powódki, to dopiero wyrok ustalający nieistnienie tejże umowy będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powódki stan niepewności co do jej zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Przesądżając na korzyść powódki kwestię interesu prawnego w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustaleniomym zgłoszonym w pozwie, przystąpić należało do merytorycznej oceny tegoż żądania. Powódka A. M. jako podstawę prawną swego żądania przywoływali przy tym w pierwszej kolejności art. 58 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego, a dopiero dalej – art. 385<sup>1</sup> k.c. Następnie, wskazać trzeba, że w stosunku zobowiązaniowym negowanym pozwem, powódce przysługiwał status konsumenta (zaciągnęła kredyt celem pozyskania środków na budowę domu mieszkalnego), pozwanemu Bankowi zaś – przedsiębiorcy (albowiem udzielanie kredytów pozostawało w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej). W tym stanie rzeczy kwestią pierwszoplanową było rozstrzygnięcie, w aspekcie których przepisów rozpatrywać należało żądanie pozwu – czy art. 58 k.c. czy też art. 385<sup>1</sup> k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58 § 1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385<sup>1</sup> k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia

13.01.2011 r., III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.01.2011 r., I CSK 218/10). Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej rozumowanie, zgodnie z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red:/, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385<sup>1</sup> k.c., dostępny w zbiorach Legalis). W ocenie Sądu, o wyprzedzającym stosowaniu art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast. nie można też mówić w sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. W tym wypadku także bowiem (jak w przypadku nieważności, o jakiej mowa w art. 58 § 1 k.c.) mamy do czynienia z nieważnością bezwzględną czynności prawnej (art. 58 § 2 k.c.), co nakazuje dać pierwszeństwo tejże właśnie sankcji względem innych rodzajów wadliwości czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385<sup>1</sup> k.c.). Oczywiście dostrzega Sąd, wywodzone z zasad słuszności argumenty, iż zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentem może rodzić niekorzystne dla konsumenta skutki prawne (np. zrodzić po stronie kredytobiorcy m.in. obowiązek zwrotu całej kwoty wypłaconej przez Bank tytułem umowy kredytu dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności). O tym, czy dane skutki są rzeczywiście niekorzystne, w przekonaniu Sądu, decydować winien jednak podmiot, którego one dotyczą – czyli w tym wypadku konsument. Odpowiada to starej zasadzie prawnej *volenti non fit iniuria*. Jeśli zatem, jak w sprawie niniejszej, powódka jako konsument zgłasza żądanie zapłaty, wywodząc je z nieważności umowy łączącej jej z pozwanym Bankiem z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współzycia społecznego i zasadą równości stron, powołując się przy tym w pierwszej kolejności na przepis art. 58 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego, to nie można odmówić im rozpoznania żądania pozwu w oparciu o tę podstawę prawną. W przekonaniu Sądu bowiem normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. W tym zakresie Sąd w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez A. O., zgodnie z którym „Z reguły też przyjąć należy w dziedzinie prawa cywilnego kumulację zbiegających się norm, tj. zastosowanie łączne. Zasada kumulacji idzie tak daleko, że nawet w przypadku, kiedy jest ona niemożliwa do zrealizowania z tego powodu, że dyspozycje zbiegających się norm nie dadzą się z sobą pogodzić, pozostawiony jest wybór z reguły zainteresowanemu i on sam może wybrać ewentualność, która mu lepiej odpowiada. Uprawniony wybierając zastosowanie tej lub innej ze zbiegających się norm musi to uczynić w sposób niepodzielny, to znaczy wybrać całość skutków prawnych danej normy czy nawet grupy norm, nie może natomiast dobrać sobie części jednej i części drugiej normy, tak ażeby uzyskać rezultat dla siebie najkorzystniejszy” (cytat za: A. W.: „Zbieg norm w polskim prawie cywilnym”, A. O., W., 1963 [recenzja], *Palestra* 7/9, rok 1963).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, żądanie pozwu rozpoznać należało w aspekcie art. 58 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Zestawiając powyższe przepisy z realiami niniejszej sprawy stwierdzić należało w pierwszej kolejności, iż strony postępowania bezspornie zawarły w dniu 03 lipca 2007 r. umowę kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem (...) na kwotę 142.959,25 zł. Odnotować w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm.), obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest zatem oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy



określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie). Rację w tej sytuacji przyznać należało zatem powódce, iż istotą umowy kredytu jest między innymi oddanie przez Bank do dyspozycji kredytobiorców określonej kwoty, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami. Odmówić takiej racji należało już jednak powódce, gdy twierdziła, że umowa kredytu zawarta przez nią z pozwanym Bankiem nie określa wysokości należnego zobowiązania, naruszając tym samym powoływany wyżej art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

W kontekście powyższej konkluzji, zaakcentować trzeba, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 25.09.2003 r. do 23.01.2009 r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. Zawarta przez strony postępowania umowa kredytu dyspozycji tego przepisu niewątpliwie odpowiadała. Innymi słowy – wbrew twierdzeniom pozwanego Banku – umowa ta miała charakter złotówkowy a nie walutowy. Biorąc pod uwagę fakt, że istotą kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej należy przyjąć, iż o rodzaju kredytu decyduje waluta, w której kredyt jest faktycznie wypłacony. W przypadku kredytu udzielonego powódce wypłata środków miała nastąpić w złotych polskich. Uzyskana kwota bowiem miała zostać przeznaczona na zakup lokalu mieszkalnego na terenie RP. Powodowie zwrócili się zatem do Banku, aby otrzymać kredyt w PLN, a nie w walucie obcej; zdecydowali się zaś na zawarcie umowy kredytu indeksowanego ze względu, że była to oferta najkorzystniejsza i waloryzowana walutą stabilną (o czym zapewniał pracownik Banku), jednak rozliczenia kredytu miały odbywać się w złotych polskich. Wobec tego strony umówiły się na zawarcie umowy kredytu złotowego, w których frank szwajcarski stanowił miernik wartości i służył do określenia wysokości kwot, do których wypłaty bądź spłaty były zobowiązane strony umowy. Podkreślić przy tym także trzeba, że na „złotówkowy” charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą (...) wskazywał Prezes NBP, opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06.07.2011 r. znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem: „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym”.

Poza sporem w sprawie niniejszej ponadto pozostawało, iż strony postępowania zawarły umowę kredytu indeksowanego walutą (...). Formuła umowy kredytu bankowego indeksowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości, a Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.12.2019 r., V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.03.2015 r., IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01.03.2017 r., IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu indeksowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997 r. Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896), dokonana z dniem 26.08.2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09.06.2011 r.), w którym pojęcia kredytu indeksowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu indeksowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., po myśli którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Co do zasady zatem klauzula indeksacyjna w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z prawem i istotą umowy kredytu. Z treści umowy zaś wynika wprost, jaka kwota

została oddana do dyspozycji kredytobiorców i tym samym, jaka kwota jest przedmiotem zawartej przez strony umowy kredytowej.

Przy uwzględnieniu powyższego nie sposób było ocenić umowy łączącej strony postępowania jako sprzecznej z ustawą (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c.).

Nie znajdując zatem podstaw do uznania umowy kwestionowanej pozwem za sprzeczną z przepisami prawa, rozważyć pozostało, czy umowa ta pozostaje w zgodzie z zasadami współzycia społecznego.

W doktrynie przyjmuje się, że pojęcie zasad współzycia społecznego należy odnosić do zrozumiałych i powszechnie akceptowalnych pojęć jak „zasady słuszności”, „zasady dobrych obyczajów”, „zasady uczciwego i bezpiecznego kontraktowania”, „zasady równowagi kontraktowej stron”, „zasady lojalności”. O sprzeczności z zasadami współzycia społecznego można przy tym mówić wtedy, gdy z tymi zasadami nie daje się pogodzić treści czynności prawnej albo jej celu, a także wtedy, gdy czynność jest przedsięwzięta w celu obejścia zasad współzycia społecznego. Innymi słowy – czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, jeżeli w wyniku jej dokonania powstanie uprawnienie lub obowiązek, którego wykonanie spowoduje powstanie stanu sprzecznego z zasadami współzycia społecznego. Nawet dobrowolne czynności prawne zmierzające do ukształtowania położenia prawnego osób, które wyraziły na to zgodę w prawidłowo powziętym i wyrażonym oświadczeniu woli, nie mogą wywoływać skutków prawnych, które w niedopuszczalny sposób godziłyby w podstawowe wartości określone w porządku prawnym i powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

W sprawie niniejszej, sprzeczności umowy zawartej przez strony postępowania z zasadami współzycia społecznego powódka A. M. upatrywała w ukształtowaniu zapisów tejże umowy w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powódki przez pozwanego Bank o rzeczywistych warunkach umowy oraz wykorzystaniu przez pozwanego Banku braku rozeznania powódki w kwestiach bankowości. Okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, nakazują w powyższej kwestii przyznać powódce rację.

Na bazie zeznań strony powodowej przyjąć należało, że umowa zawarta przez strony postępowania odzwierciedlała wzorzec przedstawiony jej przez pozwanego Bank, a żadne jej warunki nie podlegały negocjacji – w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank. Analizując zapisy umowy, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat (tj. § 1 ust. 1, 3 i 4, § 7 ust. 1, § 6 ust. 1, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3, § 14 ust. 3, § 20 ust. 3) skonstatować należy, że wysokość zobowiązania powódki miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty (...) (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany ani w umowie ani w regulaminie, stanowiącym jej integralną część, ani wreszcie w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy. Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do kursu kupna/sprzedaży z tabeli kursowej, obowiązujących w Banku w chwili wypłaty/spłaty. O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś (...) w wyroku z dnia 30.04.2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne” oraz w wyroku z dnia 18.11.2021 r. w sprawie C-212/20 „Artykuł 5 dyrektywy Rady (...) z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany walut obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę”. Powódka konsekwentnie zaprzeczała, aby znany im był sposób obliczania kursów kupna i sprzedaży

stosowanych przez Bank, a pozwany Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania powódki w tym zakresie by podważył (notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwany mechanizmu tego nie wyłuszczył, odwołując się jedynie ogólnie do rynków międzybankowych).

W ocenie Sądu, powyższe zapisy umowy zawartej przez powódkę z pozwanym Bankiem zachwiały równowagę kontraktową stron – na niekorzyść powódki. Przyznały one bowiem pozwanemu Bankowi prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu (...), stanowiącej podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powódce, jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powódka była zobowiązana – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwany Bank brał bowiem pod uwagę ustalane przez siebie samodzielnie kursy kupna/sprzedazy waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych czy też regulaminowych dotyczących kryteriów kształtowania kursu waluty – powódka nie miała możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwany Bank ustaleń dotyczących kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powódce wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powódki zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Dostrzega Sąd jednak również i to, że w trakcie zawarcia umowy obowiązywała już wówczas Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2006 r.), która to rekomendacja miała być wprowadzona w bankach nie później niż do dnia 01 lipca 2006 r. i – w zakresie klientów będących, jak powód, konsumentem – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt V ppkt 5.12.2. Rekomendacji S z 2006 r.), jednocześnie rekomendując bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości (pkt V ppkt 5.1.1 Rekomendacji S z 2006 r.). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez pozwany Bank w umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany (...) skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnego (nie zajmującego się bankowością) kredytobiorcę. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym z powódką) konstrukcję m.in. określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Naganność tej oceny wzmocnia fakt, że o treści powołanej Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego z roku 2006 pozwany Bank nie poinformował powódki (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe pozwany nie przedłożył), mimo że musiała ona być mu znana z racji prowadzenia przez niego działalności w sektorze bankowym; treści tej rekomendacji nie musiał znać natomiast powód jako osoba nieuczestnicząca aktywnie w rynku finansowym (konsument). Samo zaś przekazanie powódce ogólnych informacji dotyczących kształtowania się kursu waluty obcej przy założeniu stabilności jej kursu (na co wskazywała powódka w swoich zeznaniach) nie może oznaczać, że wytłumaczono jej w sposób przejrzysty konsekwencje z tego wypływające. Zapoznanie powódki natomiast z treścią rekomendacji przez pozwany Bank pozwoliłoby mu zaś na dokonanie pełniejszej oceny uczciwości zaproponowanego produktu finansowego. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu denominowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że stronie powodowej nie przedstawiono ani symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego, ani też związanych z tym symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...), jak też nie unaoczniono stronie powodowej, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości rat, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania strony powodowej w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że w powoływanej wcześniej Rekomendacji S z 2006 r. zalecano bankom udzielanie kredytobiorcom wskazanych powyżej informacji, w tym m.in. poprzez przedstawianie stosownych symulacji (pkt V ppkt 5.1.7. Rekomendacji S z 2006 r.). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego

z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. Podziela przy tym Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentcie.” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19).

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej powódka była świadoma ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwanego Bank. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego Banku kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt.

Mając wszystko powyższe na uwadze, w przekonaniu Sądu, stwierdzić należało, że zawierając z powódką w dniu 03 lipca 2007 r. umowę kredytu nr (...) poprzednik prawny pozwanego Banku naruszył zasady współzycia społecznego – nie poszanował on sytuacji powódki (osoby nie mającej wiedzy w zakresie bankowości) jako słabszego uczestnika rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu (z korzyścią dla siebie). Nie ma przy tym znaczenia, że – jak to zaznaczał pozwany Bank – w momencie zawierania umowy dane historyczne, informujące o zmianie kursu (...) do PLN, były powszechnie dostępne i powódka jako świadomy i rozsądny konsument, bez problemu mogła uzyskać informacje dotyczące historycznych wahań kursowych, a także mogła przypuszczać, iż może dojść do umocnienia waluty (...) do PLN, co wpłynie na wysokość świadczenia w PLN tytułem raty kredytu walutowego. Pomimo łatwości w dostępie do wskazanych informacji i posiadanej wiedzy, powódka w pełni świadomie zdecydowała się na zawarcie przedmiotowej umowy kredytu. Zaznaczyć bowiem należy, że powódka nie wiedziała tak naprawdę, na jaką usługę się decyduje, podpisując przedmiotową umowę. To zaś dyskwalifikuje ważność przedmiotowej umowy z mocy art. 58 § 2 k.c.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt I. sentencji wyroku.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważne przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem powódki – że kwoty uiszczone przez nią tytułem spłaty kredytu łożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powódki ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana zestawieniami i historią spłat rat kredytu znajdujących się w aktach sprawy, a wystawionych przez Bank – stąd też niezrozumiałym jest kwestionowanie przez pozwanego powództwa również co do wysokości. Zaznaczenia wymaga przy tym, że Sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondykcji, a nie teorię salda, dzielając w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11.12.2019 r. w sprawie V CSK 382/18. Umożliwiało to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu m.in. ewentualnego zobowiązania powódki do zwrotu pozwanemu Bankowi sumy wypłaconej im tytułem kredytu. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że rozbieżności w orzecznictwie dotyczące zasad zwrotu, sprowadzające się do wyboru pomiędzy tzw. teorią salda a tzw. teorią dwóch kondykcji, rozwiązała ostatecznie uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 07.05.2021 r. w sprawie III CZP 6/21, mająca moc zasady prawnej, zgodnie z którą jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.).

W tym miejscu ustosunkować się należy do podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania. Powyższy zarzut podniesiony został w odpowiedzi na pozew, doręczonej pełnomocnikowi powoda, który, wedle treści udzielonego mu pełnomocnictwa, nie był uprawniony do odbierania od pozwanego w imieniu powódki oświadczeń o charakterze materialnoprawnym, a jedynie do reprezentowania w niniejszym procesie. Oznacza to, że oświadczenie w przedmiocie zarzutu zatrzymania, jako niedoręczone bezpośrednio powódce, nie mogło być wobec niej skuteczne.

Zarzut zatrzymania opiera się na treści art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. i powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze materialnoprawnym. Stąd też także podniesienie tego zarzutu w piśmie doręczanym jedynie pełnomocnikowi procesowemu powódki nie mogło odnieść zamierzonego skutku.

Następnie, podkreślić też należy, że prawo zatrzymania przysługuje m.in. w przypadku uznania umowy za nieważną, lecz dotyczy ono jednak wyłącznie umów wzajemnych. Umowa kredytu jest bez wątpienia umową dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, nie jest ona jednak umową wzajemną. Zgodnie z art. 487 § 2 k.c., umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Świadczenia każdej ze stron muszą być zatem swoim ekwiwalentem, z których jedno świadczenie ma nastąpić w zamian za otrzymanie drugiego (zależne od siebie). Na podstawie umowy kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Z powyższego wynika zatem, że kredytobiorca z umowy kredytu w pierwszej kolejności ma oddać to co otrzymał. W umowie kredytu nie występują zatem świadczenia, które są względem siebie ekwiwalentne. Zapłata oprocentowania czy wynagrodzenia, odsetek stanowią bowiem wyłącznie o odpłatności umowy, a nie o jej wzajemności. W przypadku umowy kredytu nie może dochodzić jednocześnie do udzielenia kredytu i jednocześnie jego zwrotu wraz z odsetkami czy prowizją (a przy świadczeniach wzajemnych winny być one przecież spełnione jednocześnie). Kredytobiorca w zamian za swoje świadczenie (odsetki, prowizja) nic nie otrzymuje poza możliwością czasowego korzystania ze środków kredytowych, które musi zwrócić w określonym czasie, a nie jednocześnie i jako odpowiednik świadczenia banku. W kredycie indeksowanym od kwoty kredytu (wyrażonej w umowie w PLN), oderwana jest natomiast kwota, jaką kredytobiorca ma oddać. Ta jest bowiem przeliczana na (...) w chwili jej wypłaty (wyrok SA w Warszawie z dnia 20 października 2021 r. w sprawie I ACa 155/21).

Wskazać też godzi się, że – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniająca świadczenie wiedziała, że nie była do niego zobowiązana. Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powódkę rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów waloryzowanych do walut obcych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa (...) i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powódkę stanowiło z jej strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, że stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powódki na poczet negowanej pozwem umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt II. wyroku, zasądzając od pozwanego Banku na rzecz powódki następujące kwoty: 119.706,00 zł oraz 5.122,00 CHF, na które złożyły się raty kapitałowo-odsetkowe oraz opłaty i składki na ubezpieczenie. Natomiast o odsetkach rozstrzygnięto w oparciu o art. 481 k.c. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że skoro umowa zawarta przez strony postępowania okazała się nieważna z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), to za datę wymagalności świadczenia spełnionego przez powódkę na rzecz pozwanego Banku nienależnie przyjąć należało datę wynikającą z wezwania do zapłaty (reklamacji) skierowanego przez powódkę do pozwanego. Nieważność umowy, o jakiej mowa w art. 58 § 2 k.c., oznacza bowiem zniweczenie skutków tejże umowy od początku, z mocy prawa i nieodwracalnie, w konsekwencji czego zobowiązaniu do zwrotu świadczenia nienależnego przydać należy charakter zobowiązania bezterminowego w znaczeniu, o którym stanowi art. 455 k.c. Oznacza to, że dla powstania terminu spełnienia świadczenia z tego tytułu, mającego również znaczenie dla ustalenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty i od daty takiego wezwania dopiero może być rozważane zagadnienie odsetek jako należności ubocznej w

związku z opóźnieniem dłużnika w zwrocie świadczenia nienależnego. W sprawie niniejszej powódka co prawda pismem z dnia 20 maja 2022 r. złożyła pozwanemu reklamację, wzywając Bank do uregulowania zobowiązań z niej wynikających w drodze ugody w terminie 10 dni. Powódka jednak w treści pozwu wskazała, iż domaga się zasądzenia odsetek od dnia wniesienia powództwa w sprawie niniejszej (k. 4v), stąd Sąd zobligowany był żądanie powódki w tym zakresie uwzględnić, mając na uwadze treść art. 321 § k.p.c. (tj. Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie), stąd też od tej daty należało zasądzić odsetki ustawowe za opóźnienie (tj. od 04 lipca 2022 r.).

Zaakcentowania wymaga w tym miejscu, że żądanie pozwu ocenić należałoby jako usprawiedliwione co do zasady także wówczas, gdyby podzielić pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, przepisy prawa konsumenckiego (art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast.) wyprzedzają przepisy ogólne prawa cywilnego (art. 58 k.c.).

Rozwijając powyższą konstatację wskazać trzeba, że powódka – alternatywnie argumentując swe żądanie – wskazywała, iż stanowi ono konsekwencję abuzywności zapisów umowy kredytu zawartej przez strony postępowania, w których to zapisach mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany w umowie (ani w regulaminie) i ma on postać jedynie bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do kursów stosowanych przez pozwaną Bank w chwili wypłaty kredytu i spłaty jego poszczególnych rat.

W świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie powyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. sprecyzował, iż niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej pozwem w sprawie niniejszej podzielić należy stanowisko powódki, iż wskazywane jako abuzywne zapisy umowy dotyczące zasad waloryzacji nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań powódki wynika bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez pozwaną Bank. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany w toku niniejszego postępowania nie zaoferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy. Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie. Temu obowiązkowi dowodowemu pozwany Bank nie sprostał jednak.

Należy w tym miejscu zauważyć, iż okoliczność posiadania danego wykształcenia, czy też zajmowanego stanowiska nie może być równoznaczna z tym, że powodowie mieli wiedzę na temat kredytów frankowych i związany z nimi sposób ustalania kursów (...). Wskazać przy tym należy, że poziom ochrony prawnej przysługującej konsumentowi nie zależy od jego wiedzy, wykształcenia czy doświadczenia w zakresie tematyki związanej z bankowością. Za powyższym poglądem przemawia także orzecznictwo (...) w zakresie wykładni postanowień dyrektywy nr 93/13 EWG, które wprost nakłada szeroki obowiązek ochrony konsumenta w relacjach z przedsiębiorcą. Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu z dnia 27.10.2015 r. w sprawie V Ca 4155/14 wskazał: „(...) Spełnienie tych warunków czyni z powódki konsumenta, co powoduje, że zastosowanie miały art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c., niezależnie od tego, z

jakim wykształceniem mamy do czynienia (...). Ustawodawca nie wprowadził w tym zakresie żadnej dywersyfikacji podmiotów występujących w stosunkach cywilnoprawnych ze względu na ich cechy indywidualne, przyjmując abstrakcyjny wzorzec „konsumenta” (...). Powodowie zaś w swoich zeznaniach jednoznacznie wskazali, że nie mieli wcześniej do czynienia z kredytami waloryzowanymi walutą obcą, stąd też nie mogli mieć wiedzy na ich temat.

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

W kontekście powyższych wywodów przyjąć, zdaniem Sądu, należało, iż zapisy umowy kredytowej negowanej pozwem, dotyczące się określenia kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak też dotyczące się określenia kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W pełni aktualne pozostają tu wszystkie uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (do których m.in. zaliczyć należy właśnie dobre obyczaje), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03.10.2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy (...), gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za ich uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Jednocześnie Sąd stoi na stanowisku, że omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne nie zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania określone jednoznacznie. W tym wypadku także w pełni aktualne pozostają uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – z odwołaniem się do poglądów (...) wyrażonych w wyroku z dnia 30.04.2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umowy wskazywanych przez powódkę pozostaje kwestia wprowadzenia przez pozwaną Bank zmian w zawartych umowach waloryzowanych kursem waluty obcej, umożliwiającą kredytobiorcom spłatę rat kredytowych bezpośrednio w (...). Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c.). W efekcie nie ma znaczenia, czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20.06.2018 r., III CZP 29/17). Innymi słowy – skoro pierwotne postanowienie stron było abuzywne i w efekcie nie wiązało

stron kontraktu, to późniejsza zmiana brzmienia treści tego postanowienia eliminująca abuzywność nie może wiązać stron tegoż kontraktu, chyba że po stronie konsumenta istnieje będzie pełna świadomość pierwotnego charakteru postanowienia i jego skutków oraz pełna wola zastąpienia tego postanowienia zapisem nieabuzywnym. Taka sytuacja w sprawie niniejszej zaś miejsca nie miała.

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> k.c., przyjęć należało, że negowana w pozwie umowa kredytowa zawiera klauzule abuzywne dotyczące zasad waloryzacji czy to kwoty wypłaconego kredytu czy też poszczególnych jego rat. Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej, jak zaakcentowano wcześniej, miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353<sup>1</sup> k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa waloryzowana kursem waluty obcej, obciążona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej oprocentowania ze stawką LIBOR; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych kurs (...), według którego należałoby dokonać przeliczenia raty byłby nieznany i niemożliwy do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 prawa bankowego.

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany Bank – zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 § 2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia. Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24.01.2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania. Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powódki jako kredytobiorcy jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym – jak wykazano to wcześniej. Po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26.03.2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Uwzględniając zatem żądanie pozwu przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> k.c., podobnie jak w przypadku analizowania go w aspekcie art. 58 § 2 k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez strony postępowania umowa nr (...) kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem (...) z dnia 03 lipca 2007 r. jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądzałby zatem art. 58 § 1 k.c. – stosowany wspierająco, w myśl przywołanego we wstępie części zważeniowej uzasadnienia poglądu, iż normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać. Skoro zaś umowa ta jest nieważna, to stosunek prawny z niej wynikający nie istnieje.

Końcowo, nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że dochodząc zwrotu świadczeń od pozwanego przy wykorzystaniu przepisów dotyczących ochrony konsumentów powodowie nadużywają prawa, usiłując uzyskać



nadmierne korzyści, nieproporcjonalne względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy kredytu. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten mógłby być, zdaniem Sądu, uwzględniony jedynie wówczas, gdyby utrzymanie formalnie poprawnego rozstrzygnięcia pozostawało w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Sytuacja taka w sprawie niniejszej nie zachodzi. Zauważyć bowiem godzi się, że to pozwany Bank (będący przecież profesjonalistą w działalności bankowej, w tym kredytowej) zaoferował powodce (będącej konsumentem) tak wadliwy produkt finansowy jak umowa, której dotyczyło żądanie pozwu w sprawie. Nie może zaś na naruszenie zasad współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. powoływać się ten, kto sam działa wbrew tym zasadom. Wprowadzenie zaś przez poprzednika prawnego pozwanego Banku do obrotu pomiędzy stronami wzorca umowy, który zawierał niedozwolone klauzule umowne, stanowi właśnie naruszenie zasad współżycia społecznego, w szczególności mając na uwadze wynikający z art. 355 § 2 k.c. wymóg podwyższonej staranności działania takiego przedsiębiorcy.

O kosztach postępowania (pkt III. wyroku) rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu treści § 2 pkt 6) oraz § 10 ust. 2 pkt 1) w zw. z § 2 pkt 6) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Kwota zasądzona od pozwanego na rzecz powódki tytułem kosztów procesu obejmuje: opłatę od pozwu, wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powódkę, powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa oraz koszty za postępowanie zażaleniowe.

Sędzia Cezary Olszewski